BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 14 sierpnia 1930 roku. **303.**

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. Prasa litewska o rokowaniach litewsko-łotewskich.-	I.	1.
2. "Lietuvos Aidas" o Targach Północnych w Wilnie.-	"	2.

K r o n i k a .

3. Nowa prowokacja Elty na temat emigrantów litewskich.-	"	3.
4. W kołach dyplomatycznych.-	""	3.
5. Wizyta przedstawiciela Międzynarodowego Instytutu Rolniczego.-	"	3.
6. Sprawa zniesienia wiz między Litwą a Łotwą.-	"	3.

---oooOooo---

§

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

P r a s a l i t e w s k a o r o k o w a n i a c h l i t e w s k o - ł o t e w s k i c h .

"Lietuvos Aidas" Nr.182 z dn.12.VIII.1930 r.Art.p.t."Wobec rozpoczęcia rokowań o układ handlowy z Łotwą". Streszczenie:

Należy oczekiwać, że rokowania o układ handlowy z Łotwą będą się odbywały w przyśpieszonem tempie, gdyż zaczęły się one nie od dzisiaj. Zostanie na nich prawdopodobnie przyjęty ostatni projekt Litwy, rozważony już w kompetentnych instytucjach łotewskich.

Skład delegacji wskazuje, iż zapatrywania obu stron na rokowania są bardzo poważne i że oczekuje się od nich dodatnich skutków. Z drugiej strony, sam projekt układu dąży nie do nieosiągalnych celów, lecz jest zbudowany na gruncie interesów obu krajów. Należy więc wnioskować, że obie strony na ten raz doprowadzą rokowania do końca. Nienormalna sytuacja, jaką wytwarza brak układu handlowego ~~polsko~~ łotewsko-litewskiego, podczas kiedy Litwa i Łotwa pozawierały układy z krajami azjatyckiemi i amerykańskiemi, zostanie dzisiaj zlikwidowana. Wrażenie, jakie wywołuje podobna sytuacja zagranicą, również nie jest korzystne dla Litwy i Łotwy, szczególnie, gdy się mówi ozbliżeniu państw bałtyckich i wspólności ich interesów na międzynarodowym terenie. Mylnem jednak byłoby przekonanie, że delegacjom pozostaje tylko ustalenie tego, o co już przedtem porozumiano się w drodze dyplomatycznej korespondencji. Przeciwnie - delegacje muszą rozstrzygnąć wiele doniosłych kwestyj, co do których zdanie obu rządów jest sprzeczne. Można tu wspomnieć chociażby klauzulę bałtycką i kwestję tranzytu. Z drugiej strony, nie należy zapominać, że bezpośrednie rokowania te i ich skutki w stosunkach obu krajów mają znaczenie nietylko ekonomiczne, lecz i polityczne. Rozpoczęte ostatnio ożywienie stosunków między Litwą a Łotwą dzięki skutkom tych rokowań może być albo pchnięte naprzód, jeżeli rokowania wydadzą skutki dodatnie, albo też - wstrzymane, jeżeli układ nie zostanie podpisany.

Z tych względów chcemy zapatrywać się na skutki rokowań raczej optymistycznie, niż pesymistycznie, bez względu na to, iż nie brak czynników, które szkodzą w stosunkach litewsko-łotewskich i że niektórzy z naszych sąsiadów są zainteresowanim w braku zgodności w naszych stosunkach z Łotwą. Niewątpliwie t.zw. konferencja agrarna w Warszawie i targi wileńskie są tylko poszczególnemi fragmentami akcji polskiej, zmierzającej do poróżnienia Litwy z jej pobliskimi sąsiadami. Ta okoliczność, że akcja polska szczególnie gwałtownie zaczęła się przejawiać w okresie ożywienia stosunków między Litwą a Łotwą, jedynie potwierdza tylko dążność Polski do wytworzenia w państwach bałtyckich takiej atmosfery politycznej, której porozumienie litewsko-łotewskie byłoby niemożliwe. Sądzimy jednak, że zarówno my, jak i Łotysze, dobrze widzimy te wysiłki Polski i należycie oceniamy ich znaczenie. Chcielibyśmy więc przypuszczać, że wszystkie intrygi i wysiłki Polski nie stworzą niebezpieczeństwa dla rozpoczynających się rokowań.-

"Lietuvos Zinios" Nr.182 z dn.12.VIII.1930 r.Art.p.t.:

"Wobec rokowań z Łotwą". Streszczenie:

~~Dotychczas~~ Dotychczas nasze stosunki z Łotwą i naogół z państwami bałtyckiemi nie były nietylko przyjazne, lecz nawet dostatecznie normalne. Tymczasem geograficzne i polityczne położenie tych państw dyktuje im założenie związku. Związek ten naturalnie nie dla wszystkich jest pożądany, nie oznacza to jednak, iż państwa bałtyckie muszą się go wyrzec. Związek dałby nam nietylko rękojmię trwałości, lecz zaważyłby i w stosunkach międzynarodowych. Powinniśmy więc

do niego dążyć. Jeżeli nie możemy z Polską nawiązać normalnych stosunków z powodu nierozstrzygniętego sporu, to z państwami bałtyckiemi takich sporów nie mamy i porozumienie jest zdaje się możliwe.

W polityce, jak i naogół w życiu, ważnem jest umiejętne korzystanie z chwili, zorjentowanie się w swoim czasie. Czy jesteśmy tu w porządku? Należy przyznać, że nasze stosunki z państwami bałtyckiemi, w tej liczbie i z Łotwą, mogły być zupełnie inne. Możebyśmy nie potrzebowali się skarżyć, jak to często teraz się zdarza. Należy więc myśleć o teraźniejszości, ażeby później nie wypadło się skarżyć na to, że straciliśmy dogodną chwilę.

Z przyjemnością widzimy delegację łotewską w Kownie. Fakt ten wskazuje, że zbliżono się już do konkretnych prac, które, należy się spodziewać, będą skuteczne i przyniosą korzyść obu bratnim narodom i państwom.-

"Rytas"Nr.182 z dn.12.VIII.1930 r.Art.p.t."Wobec opracowywania doniosłego układu". Streszczenie:

Układ handlowy z Łotwą oddawna był oczekiwany i dopiero teraz, po dwunastu latach przyjaznych stosunków, powraca się do rozstrzygnięcia tej kwestji, która powinna była być wysunięta w pierwszych latach niepodległości obu państw.

Stosunki litewsko-łotewskie znajdują się dotychczas w stadjum prowizorycznem, za co winę ponoszą chyba nie rządy i nie społeczeństwa, lecz samo życie. Zawinił częściowo tu i charakter Litwinów i Łotyszów, który cechuje swoisty patrjarchalizm. Często się zdarza wśród włościan litewskich, iż bracia dzielą się ziemią i żyją na niej bez sporządzania jakichkolwiek dokumentów. Wszelako w życiu państw podobny brak dokumentów może wytworzyć różne przeszkody, często nieprzezwyciężone. Z żalem musimy stwierdzić, że i Łotysze i Litwini dotychczas pretendowali do wielkiej polityki, zupełnie zapominając o tem, co jest najbliższe. Ostatnio jednak przekonali się oni, że w stosunkach międzynarodowych bardziej ważną jest siła realna, niż sentyment. Brak układów handlowych i innych rozbijał siły państw bałtyckich, pozwalając innym wykorzystywać tę sytuację. Coprawda, Litwa i Łotwa nie na tyle różnią się pod względem struktury gospodarczej, aby we wzajemnych stosunkach mogły utrzymać zupełny parytet. Jednak Litwie korzystniej jest kupować produkty przemysłu łotewskiego, niż importować je kądinąd.

Nie wątpimy, że układ handlowy może bardzo zaważyć na gospodarczem politycznem zbliżeniu obu narodów.-

"L i e t u v o s A i d a s" o T r a g a c h P ó ł n o c n y c h w W i l n i e.

"Lietuvos Aidas" Nr.181 z dn.11.VIII.1930 r. Streszczenie:

Konferencja agrarna w Warszawie oraz wizyta dyrektora drugich wileńskich Targów Północnych Łuckowskiego w Rydze, Tallinie i Helsingforsie - to nowa akcja Polski w kierunku usidlenia państw bałtyckich. Jak podają komunikaty prasy polskiej, łotewski minister oświaty Zemels, były premjer Skujenieks, dyrektor departamentu ministerstwa skarbu Kalnozols i inne urzędowe osoby w Łotwie zapewniły p.Łuczkowskiego, iż Łotwa weźmie w wystawie wileńskiej jaknajżywszy udział. Podobnie przychylnie potraktowały wystawę wileńską estońskie koła gospodarcze. Bardziej chłodne przyjęcie w Helsingforsie p.Łuczkowskiego tłumaczy obecną sytuację polityczną Finlandji.

Z tego wszystkiego wynika, iż Polskę zaczynają kłuć w oczy te objawy zbliżenia łotewsko-litewskiego, które stwierdziła prasa. Dyplomacja polska ostatnio wykazuje wielką aktywność dla utrzymania Łotwy i Estonji w orbicie polityki polskiej. Niewątpliwie, targi wileńskie są jednym ze środków dla osiągnięcia tego celu.

Sądzimy, iż zarówno społeczeństwo litewskie, jak i koła urzędowe, rozumieją dobrze, jakie wrażenie mógłby wywołać w Litwie "jaknajżywszy" udział Łotwy w targach, organizowanych w okupowanej stolicy litewskiej. Wrażenie to byłoby tembardziej niepożądane, iż 12-go sierpnia rozpoczynają się urzędowe rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego między Litwą a Łotwą. Pomyślny ich wynik zależy w znacznym stopniu od szczególnie spokojnej atmosfery politycznej. To też sądzimy, że wynurzenia p.Łuczkowskiego w prasie polskiej odmalowane są w zbyt różowych barwach i urzędowego udziału Łotwy w tych targach oczekiwać nie należy.

Niewątpliwie nie możemy zabronić poszczególnym firmom łotewskim, dopatrującym się w targach zbawienia, wysyłać swe eksponaty do Wilna, jednakże musimy zwrócić ich uwagę na to, że moc towarów firm łotewskich znalazło sobie rynek w Litwie. To też gdyby niektóre firmy łotewskie pociągała obiecana reklama prasy polskiej, być może warto byłoby im pamiętać również o tej "reklamie", którą udział ich w targach wileńskich mógłby sprawić w Litwie.-

N o w a p r o w o k a c j a E l t y n a t e m a t e m i g r a n t ó w l i t e w s k i c h . "Elta" donosi, że do Kowna z Rygi przyjechał administrator wychodzącej w Rydze litewskiej gazety "Darbininku Balsas" /Głos Robotnika/, Dawidajtis. Dawidajtis stwierdza, iż "Głos Robotnika", jak i wychodzący w Wilnie organ litewskiej politycznej emigracji, "Pirmyn", wychodzą za pieniądze, otrzymywane od rządu polskiego, za pośrednictwem centralnego komitetu litewskich emigrantów. Faktyczny redaktor "Głosu Robotniczego", Buracas, jest jednocześnie członkiem centralnego komitetu emigrantów litewskich. Buracas przez dłuższy czas ukrywał przed Dawidajtisem źródło otrzymywanych pieniędzy, lecz zapoznawszy się z dokumentami, Dawidajtis przyszedł do przekonania, iż wydawnictwo "Głosu Robotniczego" i "Pirmyn" finansuje rząd polski. Wobec tego postanowił on zerwać z Buracasem i wrócić do Litwy.

Dalej, według realcji tegoż Dawidajtisa, przybywający w Rydze i Wilnie emigranci litewscy, a także znajdujący się w więzieniu pruskiem były szef emigrantów litewskich Pleczkajtis, pozostaje w ścisłym kontakcie z przywódcami socjaldemokratycznej partji w Litwie.

W swoim czasie Pleczkajtis przez zamieszkałego w Wilnie emigranta Joniszkisa posyłał przez Rygę korespondencję do Litwy, adresowaną przez znanych działaczy partji socjaldemokratycznej. Wogóle emigranci litewscy w Wilnie i Rydze są tej samej organizacji, do której należą Papłauskas i Januszynis w Wilnie i Buracas w Rydze. Organizacja ta pracuje za pieniądze, otrzymane ze źródła polskiego i wykonuje wszystkie Polakom potrzebne zadania.-

W k o ł a c h d y p l o m a t y c z n y c h . Poseł sowiecki w Litwie p.Pietrowski powrócił do Kowna i objął urzędowanie.

Poseł litewski w Niemczech p.Sidzikauskas bawi obecnie w Kownie.-

W i z y t a p r z e d s t a w i c i e l a M i ę d z y n a r o d o w e g o I n s t y t u t u R o l n i c z e g o . Dnia 5-7 sierpnia bawił w Kownie i na prowincji przedstawiciel Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, p.Taussing. Odwiedził on między innemi Izbę Rolniczą w Kownie.-

S p r a w a z n i e s i e n i a w i z m i ę d z y L i t w ą a Ł o t w ą . Jak podaje "Idische Stimme", Ministerstwo Spraw Zagranicznych opracowało projekt zniesienia wiz w komunikacji między Litwą a Łotwą. Układ jest podobny do układu estońsko-łotewskiego. Projekt przewiduje, iż obywatelom obu państw będzie przysługiwało prawo wjazdu do państwa układającej się strony jedynie za paszportem wewnętrznym. Na granicy urzędnicy policyjni będą mieli prawo rewizji paszportów i opatrywania ich odpowiedniemi znakami. Celem rozważania tego projektu została obrana międzyministerjalna komisja, w skład której weszli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Skarbu i Spraw Wewnętrznych.-